

(Il Tempo - E.Menghi) Został wybrany jako twarz meczu towarzyskiego z Manchesterem United, jednak, Daniele De Rossi, bo o nim mowa, był jedynym graczem podstawowego składu, który pozostał na ławce. Tym razem Daniele chce pomóc, nawet jeśli tylko w jednej połowie lub przez pół godziny, co określa Garcia jako idealne podejście po mundialowych wakacjach.

Dziś w nocy, o 3:15, Roma zmierzy się z Realem Madryt w drugiej kolejce Guinness Champions Cup. Oczekiwanie jest wielkie, a amerykańska prasa pisze: "*Przyjeżdżają bogowie piłki*". Giallorossi są ostatni w grupie z zerem punktów, z kolei Blancos udało się wyrwać jeden, przegrywając w karnych z Interem, zgodnie z regulaminem. Obydwie drużyny mierzyły się osiem razy w prawdziwej Lidze Mistrzów, a zespół ze stolicy Włoch wygrywał trzykrotnie.

Na amerykańskiej ziemi presja jest zdecydowanie mniejsza, jednak na Cotton Bowl w Dallas, Garcia nie chce zaliczyć złego występu. To dobry test przed najbliższym europejskim sezonem. Nieprzypadkowo były trener Lille zdecydował się zamknąć dla mediów próby taktyczne na dzień przed meczem, czego nie zrobił przed spotkaniem z United. W przypadku Astoriego debiut w zespole Giallorossich może zostać przesunięty na pojedynek z Interem, gdyż w ostatnich dniach bardziej podróżował niż trenował. Klubowi mistrzowie Europy będą musieli radzić sobie ponownie bez Cristiano Ronaldo, któremu przyznano długi odpoczynek po mundialu i dopiero wczoraj wrócił do indywidualnego biegania. Jego koledzy z kolei trenowali przed setką kibiców. Garcia zdecydował się zamknąć trening i po południu zespół wyleciał do Dallas, gdzie temperatura wykracza poza 30 stopni Celsjusza: może zostać zażądana podwójna przerwa na uzupełnienie płynów.

Autor: abruzzo